

## **Prawo spadkowe: UE uprości dziedziczenie**

**Polskie stwierdzenie nabycia spadku wywoła skutki we wszystkich krajach UE. O dziedziczeniu zadecyduje sąd państwa, w którym ostatnio mieszkał spadkodawca. Będzie można wybrać prawo ojczyste jako właściwe do rozpatrzenia spadku.**

Unia uprości dziedziczenie po osobie, która zostawiła majątek w kilku krajach. Dziś w każdym trzeba przeprowadzić postępowanie spadkowe.

Rozporządzenie, nad którym pracuje Komisja Europejska, wprowadza zasadę, według której właściwy do rozpatrzenia sprawy spadkowej będzie sąd kraju, w którym spadkodawca w chwili śmierci faktycznie mieszkał. Sąd ten będzie prowadził postępowania dotyczące całego spadku, niezależnie od tego, w ilu krajach członkowskich znajduje się majątek zmarłego.

– Obecnie Polak, który odziedziczył nieruchomości np. w Niemczech, musi przeprowadzić postępowanie spadkowe zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Po zmianach wystarczy przeprowadzić jedno postępowanie w państwie, w którym spadkodawca ostatnio stale zamieszkiwał – tłumaczy Igor Działuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Rozporządzenie ma też wprowadzić do prawa nową instytucję – europejski certyfikat spadkowy (ECS). Będzie to dodatkowy dokument, który poświadczy w każdym państwie członkowskim, że jego właściciel jest spadkobiercą, zapisobiorcą lub wykonawcą testamentu.

– ECS przyda się w sytuacji, gdy osobie mieszkającej np. w Polsce spadkodawca zostawił pieniądze na rachunku bankowym w Niemczech. Mając certyfikat, spadkobierca będzie mógł z nim pójść do tego banku i otrzymać wypłatę środków – wyjaśnia Andrzej Ryng, sędzia, zastępca dyrektora departamentu współpracy międzynarodowej i prawa europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Certyfikat nie będzie obligatoryjny. Strony będą musiały specjalnie o niego wystąpić. Może być jednak dużo bardziej wygodny w użyciu niż polskie dokumenty poświadczające dziedziczenie. Dokument będzie zestandaryzowany. W każdym kraju znajdą się w nim takie same rubryki, będzie miał tę samą formę i treść. Będzie więc łatwiej akceptowany przez różne zagraniczne instytucje, np. banki.

Jeżeli Polak umrze za granicą, a ostatnim jego miejscem zamieszkania będą np. Niemcy, sądem właściwym do prowadzenia postępowania dotyczącego całego spadku będzie sąd niemiecki. Podobnie będzie z prawem właściwym. Będzie to także prawo niemieckie, chyba że spadkodawca jeszcze za życia (np. w testamencie) zadecydował, że spadek po nim zostanie podzielony według polskich przepisów. Prace nad rozporządzeniem, które ma wprowadzić takie ułatwienia dla obywateli UE, trwają właśnie w Komisji Europejskiej.

### **Ma być łatwiej**

Celem projektowanych przez Unię Europejską zmian ma być uproszczenie procedur związanych z prowadzeniem spraw spadkowych, w sytuacji gdy spadkodawca np. pozostawia majątek w kilku krajach członkowskich. Dziś w takim przypadku należy przeprowadzić postępowanie spadkowe w każdym z tych krajów.

– Głównym celem rozporządzenia jest realizacja postulatu, który w skrócie można określić – jeden spadek, jeden sąd, jedno prawo – mówi Andrzej Ryng, sędzia, zastępca dyrektora departamentu współpracy międzynarodowej i prawa europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Tak więc rozporządzenie reguluje kilka kwestii.

– Po pierwsze, dotyczy jurysdykcji, czyli określenia, sądy którego państwa będą właściwe do osądzenia danej sprawy spadkowej. Po drugie, określa ono, według jakiego prawa te sądy będą sprawy spadkowe rozstrzygać. Po trzecie, reguluje uznawanie i stwierdzanie wykonalności zagranicznych orzeczeń w sprawach spadkowych. I wreszcie wprowadza tzw. europejski certyfikat spadkowy – wylicza Andrzej Ryng.

### **Właściwość sądu**

Projekt unijnego rozporządzenia wprowadza zasadę, że sądem właściwym do rozpatrzenia sprawy spadkowej będzie zawsze sąd, gdzie spadkodawca miał w chwili śmierci miejsce zwykłego pobytu.

Jak wyjaśnia Andrzej Ryng, chodzi tu o miejsce, gdzie ostatnio faktycznie mieszkał, gdzie znajdowało się centrum jego interesów życiowych.

Sądy tak wyznaczonego państwa będą właściwe do prowadzenia postępowania dotyczącego całego spadku, niezależnie od tego, gdzie ten spadek się znajduje.

– Będzie tak nawet wówczas, gdy część spadku znajduje się w Niemczech, część we Francji, a część w Polsce – tłumaczy Andrzej Ryng.

Rozporządzenie będzie się stosować co do zasady do wszystkich organów, które w różnych państwach powołane są na mocy przepisów tego państwa do decydowania o sprawach spadkowych.

Co więcej zakresem obowiązywania omawianego projektu zostaną najprawdopodobniej objęte także notarialne poświadczenie dziedziczenia.

– Dyskutowana obecnie jest kwestia, w jaki sposób uznawać skuteczność takich aktów. Wszyscy zgadzają się jednak co do tego, że trzeba przewidzieć takie uregulowania, które zapewnią, że polskie poświadczenia dziedziczenia sporządzane przez polskiego notariusza będą skuteczne we wszystkich krajach Unii i będą wywierały skutki, tak jak polskie orzeczenie sądu – mówi Andrzej Ryng.

Podobna zasada będzie obowiązywać w przypadku określania materialnego prawa spadkowego, które będzie decydowało m.in. o tym, kto dziedziczy i w jakich częściach.

– Norma ogólna wprowadza zasadę, aby prawem właściwym dla ogółu spraw spadkowych było prawo państwa, w którym zmarły miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci. Skutkiem dla przeciętnego Europejczyka jest to, że to, co po nim zostanie (spadek), będzie regulowane przez prawo państwa, w którym było jego centrum życiowe – mówi Tomasz Chmielewski, prawnik w kancelarii Ślęzak, Zapiór i Wspólnicy.

I tłumaczy, że za miejsce zwykłego pobytu nie będzie uważane miejsce, w którym spadkodawca przebywał na wakacjach, w czasie stypendium albo gdy nie miał wolności w poruszaniu się, np. odbywał służbę wojskową lub karę pozbawienia wolności

Polskie stwierdzenie nabycia spadku wywoła skutki we wszystkich krajach UE. O dziedziczeniu zadecyduje sąd państwa, w którym ostatnio mieszkał spadkodawca. Będzie można wybrać prawo ojczyste jako właściwe do rozpatrzenia spadku.

Publikacja: **15 lutego 2011, 03:00** Aktualizacja: **15 lutego 2011, 12:48**

## **Możliwość wyboru**

Rozporządzenie przewiduje jednak jeden wyjątek od opisanej wyżej zasady.

– W ograniczonym zakresie projekt dopuszcza możliwość wyboru prawa, z tym że wybór może dotyczyć tylko prawa ojczyściego spadkodawcy, a więc prawa państwa, którego spadkodawca jest obywatelem – tłumaczy Andrzej Ryng.

I jako przykład przytacza sytuację obywatela polskiego, który wyemigrował do Niemiec, mieszkał tam wiele lat i tam zmarł. Zgodnie z podstawową zasadą prawem właściwym, które by określało, kto po nim dziedziczy i w jakich częściach, byłoby prawo niemieckie. W Niemczech bowiem znajdowało się miejsce zwykłego pobytu spadkodawcy w chwili śmierci. Nie będzie tak jednak wówczas, gdy spadkodawca za życia wybierze prawo polskie jako mające zastosowanie do spadku po nim. Może to zrobić, ponieważ jest obywatelem tego kraju.

Zdaniem prawników to rozwiązanie może mieć duże znaczenie dla Polaków, którzy wyemigrowali za pracą do innych krajów członkowskich.

– Polacy mający centrum życiowe poza granicami państwa będą mogli wybrać prawo polskie jako prawo, któremu podlegać będzie ogół spraw spadkowych, np. z tego powodu, że tu pozostanie ich rodzina lub znaczna część majątku – mówi Tomasz Chmielewski.

Aby w konkretnym przypadku znalazły zastosowanie przepisy prawa ojczyściego spadkodawcy, który mieszkał i zmarł za granicą, będzie on musiał złożyć odpowiednie oświadczenie.

– Warto dodać, że spadkodawca mógłby złożyć osobne oświadczenie o wyborze prawa ojczyściego jako prawa właściwego. Niekoniecznie musiałby to być testament zawierający rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Oczywiście ważność takiego oświadczenia byłaby oceniana na takich samych zasadach, jak ważność testamentu – wyjaśnia Andrzej Ryng.

## **Europejski certyfikat**

Rozporządzenie przewiduje także możliwość wydawania przez sądy państw członkowskich europejskiego certyfikatu spadkowego (ECS).

– ECS to nowa instytucja. Będzie to dodatkowy dokument, za pomocą którego będzie można wykazać w każdym państwie członkowskim, że wskazana w nim osoba jest spadkobiercą, zapisobiercą czy wykonawcą testamentu – wyjaśnia Andrzej Ryng.

Wniosek o wydanie ECS będzie składany na zestandaryzowanym formularzu. Spadkobiercy nie będą jednak mieli obowiązku starania się o ten dokument.

– Nie będzie on jedynym dokumentem, który umożliwi np. polskiemu spadkobiercy odebranie pozostawionych przez spadkodawcę pieniędzy z banku w Niemczech czy we Francji. Równie dobrze spadkobierca będzie mógł w tym celu posługiwać się polskim postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, które inne państwa będą miały obowiązek uznawać zgodnie z przepisami rozporządzenia omówionymi wcześniej – wyjaśnia Andrzej Ryng.

Może się jednak okazać, że ECS w praktyce będzie dużo bardziej wygodny w użyciu za granicą niż polskie dokumenty poświadczające dziedziczenie,

– ECS będzie dokumentem zestandaryzowanym, mającym w każdym przypadku taką samą formę i podobną treść. Będzie przy tym europejski, a nie grecki, polski czy niemiecki. W praktyce może więc budzić większe zaufanie u kogoś, kto nie ma na co dzień żadnej styczności z polskimi orzeczeniami o stwierdzeniu nabycia spadku i może być łatwiej akceptowany przez różne zagraniczne instytucje, np. banki – podkreśla Andrzej Ryng.

### **Definicja ostatniego miejsca pobytu nie jest przesądzona**



Igor Działuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Nad rozporządzeniem dotyczącym dziedziczenia i spadków toczą się negocjacje na forum UE. Ma ono uprościć zasady dziedziczenia i przyspieszyć postępowania spadkowe. Projekt wprowadza podstawową zasadę jednego postępowania w sprawie spadku i jednego prawa dotyczącego spadku. Zgodnie z nią prawem właściwym dla postępowania ma być prawo związane z ostatnim miejscem zwykłego pobytu spadkodawcy. Nie jest przesądzona definicja ostatniego miejsca zwykłego pobytu. Polska opowiada się, żeby to pojęcie było określone możliwie precyzyjnie i nie powodowało praktycznych problemów z ustaleniem, gdzie spadkodawca miał miejsce zwykłego pobytu w chwili śmierci. Dziś Polacy, którzy odziedziczają nieruchomości np. w Niemczech, muszą przeprowadzać postępowanie w Polsce, a oprócz tego w Niemczech. Jeżeli uda nam się wprowadzić w życie omawiane zmiany, to wówczas wystarczyłoby przeprowadzenie jednego postępowania, które byłoby prowadzone w kraju, w którym spadkodawca ostatnio stale zamieszkiwał.

### **Uproszczenie zasad dziedziczenia jest ważne dla Polaków**



Benedykt Fiutowski, partner w kancelarii Budzowska, Fiutowski i Partnerzy. Radcowie Prawni w Krakowie

Naturalną konsekwencją funkcjonowania zasady swobodnego przepływu osób na obszarze krajów członkowskich UE jest uregulowanie kwestii dziedziczenia transgranicznego. Polacy od samego początku w pełni wykorzystują prawo do swobodnego przemieszczania się w ramach krajów Unii, a co za tym idzie, współtworzą niemałą grupę ludzi gromadzących majątek poza granicami kraju ojczystego. W wypadku śmierci takiej osoby spadkobiercy natrafiają na kolizję przepisów prawa ojczystego, jak i prawa położenia majątku. Nowa regulacja unijna ma na celu uproszczenie procedury dziedziczenia, wprowadzając zarazem nowatorskie rozwiązania. Ujednolicona zostanie m.in. kwestia właściwości sądów rozpoznających sprawy spadkowe, którymi co do zasady będą sądy zwykłego pobytu spadkodawcy w chwili jego śmierci

Źródło na dzień 15.02.2011.:

[http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/487288,prawo\\_spadkowe\\_ue\\_uprosi\\_dziedziczenie.html#komentarze#komentarze](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/487288,prawo_spadkowe_ue_uprosi_dziedziczenie.html#komentarze#komentarze)